

Vin Vinci, Statyści (feat. Kaen prod. Pablo)

Kopia kopii, kopiuuj wklej
Na naszym rejonie delay
Tylko wartościowe zwrotki
Mogą mieć jakiś przywilej
Nie przyszedłem tu na chwilę
Żeby pokochał mnie tłum
Nie ważne co o mnie piszą
Zostanę sobą i ch*j

Wyznacznikiem nie jest strój
O twój wizerunek nie dbam
Musisz w serduchu mieć coś
Co przekona brudne getta
A tego co się boryka
Zmotywować żeby walczył
Co oferuje na scenie
Kolejny zepsuty narcyz

A poza skilem przejdź do refleksji
Daj młodym przykład nie słabej lekcji
Sława i prestiż to krótka meta
Tą drogą synu popadniesz w letarg
Alko i feta, naćpane suki
To błędne koło, więc nie bądź głupi
Ostrzegaj dzieci zamiast je popsuć
Więcej od złota to co masz w środku

Marzy ci się fejm
Sława i amerykański sen
Ali Bumaye, Ali Bumaye
Dupy, kawior szampan
Tak byś chciał zaczynać każdy dzień
Wiem wiem
Ali Bumaye, Ali Bumaye

Stado baranów, wyjdź poza schematy, modę
Na majku każdy to król, na teledyskach top model
Chciałbyś mieć prezesa fotel, wysłanników i żołnierzy
Ale ogarnięty słuchacz w to pie*dolenie nie wierzy

Zanim zrobisz jakiś ruch, lepiej weź się zastanów
Weź się zastanów
We we weź się zastanów
Złoto, swag i drogi ciuch, chcą być Drake'iem ze stanów
Drake'iem ze stanów
Dre, Dre, Drake'iem ze stanów
Klaszcze ogłupiony lud, płynie Jack Daniels z kranu
Jack Daniels z kranu
Ja Ja Jack Daniels z kranu
Nie będzie z ciebie Shakur
Kłamiesz siebie i fanów
Siebie i fanów
Sie sie siebie i fanów, ej

Kiedyś Dawido był chudy
Proszę ziomalu mnie nakarm
Bardzo dziurawe miał buty
I w taniej odzieży se latał
Wyje*ane miałem na ludzi, bo
Ważne to jak się to składa
Ważna stylówka i luzik, typie
A nie na sobie ta szmata
22 lata mój styl
Szlifuję, dzięki, że leci na winklach

Dzięki
Gdy se piszę to wychodzi świt
Zjada, przeżuwa, wysrywa, Hannibal
Od kiedy na płytę zrobiłem deal
Mocno są w szoku Janusze, Halyny
Oldshool i Newshool i trapy I drill
Na każdym stylu zabija machine gun

Pieprzę ten twój niby swag
I ten podsypany koksm je*ać
To podrobiony gest
Bo mój ziom sprzedaje to
Ale fajny tombak
I ta żeńska torba
Nie, no w sumie bomba
Zajebiście wyglądasz

Zanim zrobisz jakiś ruch, lepiej weź się zastanów
Weź się zastanów
We we weź się zastanów
Złoto, swag i drogi ciuch, chcą być Drake'iem ze stanów
Drake'iem ze stanów
Dre, Dre, Drake'iem ze stanów
Klaszcze ogłupiony lud, płynie Jack Daniels z kranu
Jack Daniels z kranu
Ja Ja Jack Daniels z kranu
Nie będzie z ciebie Shakur
Kłamiesz siebie i fanów
Siebie i fanów
Sie sie siebie i fanów, ej